

Sygn. akt: II AKa 66/00

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2000 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Misztalska (spr.)
Sędziowie	SSA Grażyna Chart SSA Jan Dybek
Protokolant	Ewa Muskietorz - Kuc

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. del. Małgorzaty Siemińskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2000r.

sprawy B. F.ur. (...)w K.B.(b. ZSRR) s. J.

w przedmiocie odszkodowania

z powodu apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 stycznia 2000r. sygn. akt II Ko 236/99

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa zasądzoną kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia do wysokości 24.000 (dwadzieścia cztery tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od prawomocności wyroku;
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

II AKa 66/00

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 14.I.00 zasądzono od Skarby Państwa na rzecz B. F. (1) kwotę 19.000 zł, z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się tegoż wyroku, w pozostałej części oddalając wniosek (albowiem żądano w nim zasądzenia kwoty 50.000 zł. tytułem odszkodowania za pozbawienie wolności w okresie od 5.VIII.1952r. do 2.IV.1954r.).

W apelacji od tego wyroku pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tegoż wyroku a polegający na ustaleniu odszkodowania w kwocie 19.000 zł. i oddalenie żądania w pozostałej części mimo, że na tego rodzaju ustalenia nie pozwala zebrany w sprawie materiał dowodowy. Wniesiono "o zasądzenie odszkodowania w pełnej wysokości" W uzasadnieniu apelacji podnosi się, iż S. F. odbywał karę 20-tu miesięcy

pozbawienia wolności w obostrzonym rygorze - pozostawiając rodzinę bez środków do życia. W tym czasie chorował, był prześladowany, podobnie jak po opuszczeniu więzienia, kiedy to „był traktowany jako obywatel drugiej kategorii, zwalniany z pracy dyscyplinarnie”. Storpedowano w ten sposób jego aspiracje i plany podjęcia atrakcyjnej pracy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniosek apelującego jedynie w pewnej mierze zasługuje na uwzględnienie.

W szczególności uznano, że przyjęcie przez sąd I instancji, iż wnioskodawca pracując w czasie aresztowania jako komendant straży przemysłowej, mógł zarobić w przeliczeniu na aktualne zarobki jedynie 600 złotych miesięcznie i z tego zaoszczędzić - mając dwoje dzieci i żonę - 450 zł. miesięcznie - nie zasługuje na akceptację, jako sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Chociaż bowiem miał on istotnie ukończonych tylko 6 klas szkoły podstawowej - to jednak, jak podał, ukończył w wojsku kurs podoficerski i dla magazynierów, a potem kurs dla komendantów straży przemysłowej. Nadto obecnie na porównywalnym stanowisku osiąga się, dochody wyższe - jak przyjęto mniej więcej w wysokości ok. 1200 zł. miesięcznie, z czego wnioskodawca w swojej sytuacji rodzinnej mógł co najwyżej zaoszczędzić 600 złotych miesięcznie.

Także kwotę zadośćuczynienia podwyższono do 600 złotych miesięcznie, zważywszy na

notoryjny fakt traktowania wówczas więźniów skazanych za opór przeciwko władzy i jej sojusznikom. Dlatego też podwyższono łączną kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia do wysokości 24.000 zł. (600 zł. odszkodowania + 600 zł. zadośćuczynienia x 20 miesięcy = 24.000 zł.).

Wniosek apelującego o podwyższenie tej kwoty do 50.000 zł. oceniono jako nieuzasadniony, w sytuacji gdy brak danych o szczególnych konsekwencjach poniesionych przez wnioskodawcę, na skutek odbywania kary pozbawienia wolności. Z protokołu rozprawy w czasie której B. F. był przesłuchany nie wynika by doznał on jakichś schorzeń pozostających w związku z odbywaniem kary, by w trakcie pobytu w więzieniu chorował, wręcz przeciwnie jego stan zdrowia był niezły, skoro później przez szereg lat aż do emerytury, na którą przeszedł w 1979r. pracował jako górnik. Zaprzeczył też by był szykanowany po opuszczeniu zakładu karnego.

Trudno też mówić o "storpedowaniu jego aspiracji i planów podjęcia atrakcyjnej pracy" - skoro w chwili aresztowania miał on 23 lat (urodzony jest 20. II. 1924 r.), a po wyjściu na wolność 30 lat, był obarczony rodziną, miał ukończonych 6 klas szkoły podstawowej - i w tych warunkach przede wszystkim umiał starać się o pracę zarobkową, którą otrzymał.

Z tych więc powodów orzeczono jak wyżej.